

UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 7 marca 2019 roku Sąd Rejonowy w Zgierzu:

1. zasądził od Towarzystwa (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. na rzecz M. D. kwotę 6.000 złotych tytułem odszkodowania z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 25 sierpnia 2016 roku do dnia zapłaty;

2. zasądził od Towarzystwa (...) Spółki Akcyjnej

z siedzibą w W. na rzecz M. D. kwotę 300 złotych tytułem odszkodowania z odsetkami ustawowymi za opóźnienie:

a. od kwoty 100 złotych od dnia 23 marca 2017 roku do dnia zapłaty,

b. od kwoty 200 złotych od dnia 24 marca 2017 roku do dnia zapłaty;

3. oddalił powództwo w pozostałym zakresie;

4. zasądził od Towarzystwa (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. na rzecz M. D. kwotę 3.000,00 (trzy tysiące) złotych tytułem zwrotu kosztów procesu;

5. nakazał pobrać od Towarzystwa (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego w Zgierzu kwotę 2.175,24 (dwa tysiące sto siedemdziesiąt pięć 24/100) złotych tytułem zwrotu kosztów sądowych.

Powyższy wyrok w części uwzględniającej powództwo oraz w zakresie rozstrzygnięcia o kosztach procesu i kosztach tymczasowo poniesionych przez Skarb Państwa zaskarżył apelacją pozwany, podnosząc następujące zarzuty:

- naruszenia art. 233 § 1 k.p.c., a to w wyniku dowolnej, a nie wszechstronnej oceny dowodów, oraz sprzecznej z zebraniem materiałem dowodowym oceny polegającej na:

i. wydaniu orzeczenia całkowicie sprzecznego z przyjętym i zaakceptowanym przez Sąd materiałem dowodowym w postaci rzetelnych opinii biegłych i uznaniu ich wniosków za swoje,

ii. nieuzasadnione i zupełnie niezrozumiałe zasądzenie na rzecz powódki całości roszczeń pomimo, że Sąd zgadzał się z opiniami biegłych, które wyraźnie wskazywały, że rozpoczęcie akcji porodowej i rozwiązanie ciąży przez cesarskie cięcie oraz uraz barku i drętwienie ręki nie mają związku ze zdarzeniem szkodzącym,

(...). przyjęciu, iż powódce należy się zwrot kosztów zakupu środków przeciwbólowych i innych leków, w przypadku, gdy powódka nie mogła ich zażywać z uwagi na karmienie piersią,

- naruszenia art. 325 k.p.c. w zw. z art. 328 § 2 k.p.c. poprzez sprzeczność sentencji wyroku, w którym Sąd niezasadnie zasądził na rzecz powódki całość żądań, z jego uzasadnieniem, w którym Sąd na podstawie fachowych opinii biegłych prawidłowo ustalił, iż rozpoczęcie akcji porodowej oraz rozwiązanie ciąży przez cesarskie cięcie, a także uraz barku i drętwienie ręki nie mają związku ze zdarzeniem szkodzącym i nieuwzględnieniu tych okoliczności w sentencji wyroku,

- naruszenia art. 445 § 1 k.c. i art. 444 § 1 zd. 1 k.c. w zw. z art. 361 k.c. — poprzez niewłaściwe: zastosowanie, skutkujące przyznaniem zadośćuczynienia i odszkodowania w wysokości rażąco zawyżonej względem rzeczywistego i aktualnego na chwilę zamknięcia rozprawy stanu zdrowia powódki, w sytuacji gdy Sąd stwierdził brak związku przyczynowego pomiędzy przedwczesnym porodem, cesarskim cięciem, urazem barku i drętwieniem ręki,

- naruszenia art. 481 k.c. w zw. z 817 § 1 k.c. poprzez zasądzenie odsetek ustawowych za opóźnienie od dnia 25 sierpnia 2016 r. do dnia zapłaty oraz od dnia 23 marca 2017 r., do dnia zapłaty i od dnia 24 marca 2017 r. do dnia zapłaty, z

pominięciem dyrektywy, że w razie ustalenia wysokości zadośćuczynienia według stanu rzeczy istniejącego w chwili zamknięcia rozprawy uzasadnione jest przyznanie odsetek dopiero od chwili wyrokowania.

W konkluzji pozwany wniósł o zmianę rozstrzygnięcia w zakresie zaskarżenia poprzez oddalenie powództwa w całości, a także poprzez rozliczenie kosztów procesu stosownie do wyniku sprawy zweryfikowanego w toku instancji, rozstrzygnięcie o kosztach procesu w zakresie postępowania przed sądem I oraz II instancji, w tym kosztów zastępstwa procesowego, stosownie do wyniku postępowania i zasady odpowiedzialności strony za wynik sprawy.

W odpowiedzi na apelację, powódka wniosła o jej oddalenie i zwrot kosztów procesu według norm przepisanych.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja jest bezzasadna.

Ustalenia faktyczne, jak również ocena prawna przedstawiona w uzasadnieniu zaskarżonego orzeczenia przez Sąd Rejonowy, znajdują pełną akceptację Sądu Okręgowego.

Na wstępie trzeba zaznaczyć, że wbrew stanowisku apelującego, brak jest sprzeczności pomiędzy wydanym orzeczeniem a przyjętym i zaakceptowanym przez Sąd Rejonowy materiałem dowodowym w postaci rzetelnych opinii biegłych i uznaniu ich wniosków przez Sąd za swoje.

Przystępując do rozważań nad zarzutami apelacji w pierwszej kolejności należy wskazać, iż nie można zgodzić się z zarzutem naruszenia art. 233 § 1 k.p.c., którego zasadności pozwany upatruje w błędnej ocenie dowodów z opinii biegłych z zakresu neurologii, z zakresu rehabilitacji medycznej oraz zakresu ginekologii i położnictwa, a w rezultacie dokonaniu na ich podstawie ustaleń sprzecznych z treścią tychże opinii. Stanowisko powyższe nie zasługuje na uwzględnienie. Wbrew twierdzeniom skarżącego, Sąd I instancji opierając się na opinii wymienionych biegłych ustalił, że powódka w wyniku wypadku nie doznała stałego ani długotrwałego uszczerbku na zdrowiu. Podobnie, nie stoi w sprzeczności z wnioskami płynącymi z przedmiotowych opinii ustalenie, że uraz kręgosłupa jakiego doznała powódka w związku z wypadkiem spowodował jedynie przejściowe ograniczenie w sprawności ruchowej, które następnie całkowicie ustąpiły. Reasumując, w ocenie materiału dowodowego dokonanej przez Sąd Rejonowy nie sposób dopatrzeć się nieprawidłowości, które skarżący uczynił przedmiotem omawianego zarzutu apelacyjnego. Przeciwnie, ocena ta w zakresie stanu zdrowia powódki jest nie tylko prawidłowa i zgodna z zasadami logiki i doświadczenia życiowego, ale także zbieżna z oceną materiału dowodowego, którą forsuje w apelacji sam pozwany. Można zatem uznać jedynie, iż intencją skarżącego było zakwestionowanie samej zasady przyznania powódce zadośćuczynienia, a także jego wysokości, kwestia ta jednakże nie należy do sfery ustaleń faktycznych, a oceny materialnoprawnej zasadności roszczenia, która będzie przedmiotem rozważań w ramach analizy kolejnego zarzutu apelacji. Z tych samych względów całkowicie chybiony jest także zarzut naruszenia art. 325 k.p.c. w związku z art. 328 § 2 k.p.c.

Nie wytrzymują krytyki zarzuty, które zmierzają do zakwestionowania zasadności oraz wysokości przyznanego przez Sąd I instancji zadośćuczynienia. Ustosunkowując się do tej kwestii nie można zgodzić się ze stanowiskiem skarżącego, że zasądzona na rzecz powódki kwota jest nieadekwatna do rozmiaru krzywdy doznanej przez nią w związku ze skutkami wypadku z dnia 20 maja 2016 roku. Dla uzasadnienia tego poglądu w pierwszej kolejności zaznaczyć trzeba, iż niewymierny charakter przesłanek z art. 445 § 1 k.c. daje pewną sferę uznania przy orzekaniu, przede wszystkim dlatego, że w przypadku oceny zakresu szkody niemajątkowej nie sposób zastosować kryteriów, które są właściwe szacowaniu szkód rzeczowych. Wskazuje się na potrzebę wzięcia w tym wypadku pod uwagę rodzaju dobra, które zostało naruszone, a także charakteru, stopnia nasilenia i czasu trwania ujemnych przeżyć spowodowanych naruszeniem. Innymi słowy, wysokość zadośćuczynienia nie może być oznaczona z taką dokładnością i przy zastosowaniu tych samych kryteriów oceny, co przy wyrównaniu szkody majątkowej. Sam zaś zarzut zawyżenia lub zaniżenia wysokości zasądzonego zadośćuczynienia może być uwzględniony tylko w razie wykazania oczywistego naruszenia tych kryteriów przez sąd, tym bardziej, że wprowadzenie do powoływanego wyżej przepisu klauzuli "odpowiedniej sumy" pozostawia sądowi orzekającemu margines uznaniowości, co do wysokości zasądzanej kwoty, który doznaje dodatkowego wzmocnienia w jej fakultatywnym charakterze (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 20

sierpnia 2015 r., II CSK 595/14, publ. Program Komputerowy Lex nr 1809874). Zarzut niewłaściwego określenia wysokości zadośćuczynienia mógłby być zatem uwzględniony tylko wtedy, gdyby nie zostały wzięte pod uwagę wszystkie istotne kryteria wpływające na tę postać kompensaty, a nieproporcjonalność zasądzonej kwoty byłaby bardzo wyraźna lub wręcz rażąca.

W ocenie Sądu Okręgowego, Sąd I instancji nie dopuścił się pominięcia ogólnie uznawanych kryteriów ustalania wysokości zadośćuczynienia, rozważając wszystkie mające znaczenie okoliczności. Skarżący zdaje się przywiązywać nadmierną wagę do niestwierdzenia przez wydających w sprawie opinii biegłych stałego ani długotrwałego uszczerbku na zdrowiu powódki, które stanowi jednak jedynie kryterium pomocnicze przy ocenie zasadności i wysokości żądania w przedmiocie zadośćuczynienia. W ocenie Sądu Okręgowego niewystąpienie opisanych następstw nie pozbawia poszkodowanej prawa do zadośćuczynienia skoro w wyniku zdarzenia szkodzącego powódka doznała krzywdy w postaci cierpień fizycznych i psychicznych. Nie można wszakże tracić z pola widzenia, że wypadek nie pozostał bez jakichkolwiek konsekwencji dla jej zdrowia. Bezsposornie doznała ona urazu kręgosłupa w mechanizmie biczowym, który wprawdzie przejściowo, ale spowodował ograniczenia w sprawności ruchowej oraz dolegliwości bólowe w odcinku szyjnym. Należy mieć na uwadze, że negatywne skutki wypadku nie zrealizowały się jedynie w sferze dolegliwości fizycznych, ale także związały się z niedogodnościami dotyczącymi konieczności noszenia kołnierza ortopedycznego, udziału w rehabilitacji i konsultacjach lekarskich oraz ograniczeniem aktywności życiowej w tym okresie, tym bardziej iż przypadał on na okres połogu. Ponadto, samo zdarzenie było niewątpliwie stresującym doświadczeniem dla powódki, w szczególności, jeśli chodzi o cierpienia psychiczne w związku z obawami o stan zdrowia jeszcze nienarodzonego dziecka. Powyższej oceny odnośnie do zasadności roszczenia o zadośćuczynienie i jego wysokości nie zmienia okoliczność stwierdzonego braku związku przyczynowego pomiędzy przedwczesnym porodem, cesarskim cięciem, urazem barku i drętwieniem ręki u powódki.

Reasumując, w świetle powyższego nie można zaakceptować stanowiska apelacji, że przyznane powódce zadośćuczynienie jest nieadekwatne do rozmiaru doznanej przez nią krzywdy. Przeciwnie, okoliczności faktyczne sprawy skutkują przyjęciem, że zasądzona przez Sąd Rejonowy na rzecz powódki tytułem zadośćuczynienia kwota jest odpowiednia do rozmiaru doznanego cierpienia i z całą pewnością nie jest zawyżona. W takiej sytuacji ingerencja Sądu II instancji w wysokość zasądzonych zadośćuczynienia nie byłaby właściwa.

Trzeba przy tym mieć na względzie stanowisko wyrażone przez Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 18 listopada 2004 r. sygn. akt I CK 219/04 (publ. Program komputerowy Lex nr 146356), iż korygowanie przez Sąd drugiej instancji zasądzonych zadośćuczynienia może być aktualne tylko wtedy, gdy przy uwzględnieniu wszystkich okoliczności sprawy, mających wpływ na jego wysokość, jest ono niewspółmiernie nieodpowiednie.

Bezpodstawnie skarżący kwestionuje także przyznane powódce odszkodowanie. Powódka przedstawiła bowiem dowód poniesienia kosztów wizyt lekarskich, zabiegów rehabilitacyjnych oraz zakupu leków w wysokości, której zwrotu domaga się od pozwanego, a zasadność ich poniesienia nie budzi żadnych wątpliwości w świetle opinii biegłego neurologa.

Wreszcie, niezasadnie pozwany podważa także datę początkową odsetek ustawowych od przyznanej kwoty zadośćuczynienia. W jego ocenie należą się one od daty wyrokowania, a nie od żądanej daty związanej z wezwaniem pozwanego do zapłaty. Ze stanowiskiem tym nie można się zgodzić. O dacie od której należne są odsetki od zasądzonych zadośćuczynienia decydują okoliczności sprawy i czasami datą tą może być – tak jak wywodzi skarżący - dzień wyrokowania. Ale w okolicznościach przedmiotowej sprawy, mając na uwadze, że na skutek skierowanego przez powódkę zawiadomienia o szkodzie i zasadności jej roszczenia, pozwany powinien spełnić świadczenie już następnego dnia po dacie odmowy jego wypłaty, co miało miejsce w dniu 19 sierpnia 2016 roku. W rezultacie odsetki za opóźnienie w zapłacie zadośćuczynienia należnego uprawnionej już w tym terminie należą się zgodnie z żądaniem zawartym w pozwie dopiero od dnia 25 sierpnia 2016 roku. Powyższemu nie sprzeciwia się pozostawienie przez ustawodawcę zasądzenia zadośćuczynienia i określenia jego wysokości w pewnym zakresie uznaniu Sądu. Możliwość przyznania przez Sąd odpowiedniej sumy tytułem zadośćuczynienia za krzywdę nie zakłada bowiem całkowitej dowolności ocen Sądu, a jest jedynie konsekwencją niewymiernego w pełni charakteru okoliczności decydujących o doznaniu

krzywdy i jej rozmiarze. Pomimo więc pewnej swobody Sądu przy orzekaniu o zadośćuczynieniu, wyrok zasądający zadośćuczynienie nie ma charakteru konstytutywnego, lecz deklaracyjny. Z tych względów ustalenie, że zasądzona kwota należała się poszkodowanemu już w momencie wezwania dłużnika do spełnienia świadczenia odpowiadając rozmiarowi szkody niemajątkowej, ustalonej według mierników wówczas istniejących, usprawiedliwia zasądzenie odsetek od chwili wezwania do spełnienia świadczenia. Powyższe uwagi należy odnieść także do określenia daty początkowej odsetek za opóźnienie w zapłacie odszkodowania.

Z tych względów Sąd Okręgowy uznał, iż apelacja nie zawiera uzasadnionych zarzutów mogących podważyć stanowisko Sądu Rejonowego, a tym samym jako bezzasadna podlega oddaleniu na podstawie art. 385 k.p.c.

O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono na podstawie art. 98 § 1 k.p.c. w związku z § 2 pkt 4 i § 10 ust. 1 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości w sprawie opłat za czynności radców prawnych z dnia 22 października 2015 roku (Dz.U.2015.1804. ze zm.). Na koszty te złożyła się kwota 900 złotych kosztów zastępstwa procesowego.